



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY

na miesiąc włącznie (1 samiejacowych)
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie — 3.—
Kwartalnie — 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 28, telefony 76 69, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowski”.

Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-jej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedzielę i święta do godz. 11-jej rano.
Reklamy bez zastrzeżenia o awansach nie.
Pracownicy i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie dni w tygodniu.

CENA OBLÓŻEN:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-iej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadstawione za wiersz 50 kop.
Cena drobna po 3 kop. za wyraz

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

Sosnowiecka Fabryka Szkła

Niniejszem podaje do wiadomości, że wyłączną reprezentację Sosnowieckiej hutyszkłanej na gub. Piotrkowską oddałem p. **Z. Stillerowi** w Częstochowie.
Sosnowiecka Fabryka Szkła M. Tuwim.
Wszystkie sprawy w sprawie powyższej zawiadomienie proszę pisać do sekretarza huty, który będzie punktualnie i solidnie obsłużany.
Z. Stiller Częstochowa 2-ga Aleja Nr. 28.

KALENDARZYK

D. 16 Października

Imiona chrześcijańskie: dziś Marijanna i Saturnina M. jutro Wiktora II.
Wschód słońca: godz. 6 m. 25. zachód godz. 5 m. 6.
Długość dnia: 6 godzin 1 minut.
Wiadomości historyczne: 1079. Śmierć W. Ks. Iziasława I. — 1672. Zawarcie zgołobego dla Polski traktatu w Buczaczu. — 1793. Ściegła Maryi Antoniny.

Brak godności.

Przyczailiśmy nieraz przykłady aroganckiego zachowania się kupców niemieckich w Katowicach wobec polskiej klienteli, ofiarowa-

liśmy nawet osobną rubrykę, w której podobne zajścia i skargi czytelników zamieszczaliśmy. Właściwym celem napiętnowania ludzi, którzy, dorobiwszy się majątku na nas, pomiatają nami nawet wtedy, gdy zanosimy im groźbę ciężko zapracowaną.

Przykłady te, że wstydem wyznać trzeba, nie odstraszały nas do pójścia po raz drugi i dziesiąty do sklepów, skąd nas nie wypraszano, ale pro prostu wyrzucano. Brak nam ambicji, na oślep pędzimy do Katowic, Myślowic i Bytomia, aby napchać kieszenie niemiąszkiem, a w zamian za to — otrzymać tandetę. Ale nie na tem koniec. Jest jeszcze jedna sprawa, której byśmy najchętniej nie poruszali, gdyby nas do tego nie zmuszał obowiązek.

Wybudowano w Katowicach teatr niemiecki kosztem przeszło pół miliona marek. Cel założenia takiego teatru zanadto przejrzyście: słać dobrymi siłami, nowymi sztukami publiczność z ramienia i powoli rozszerzać kulturę niemiecką — germanizację.

Ze taki a nie inny cel wytknięto nowemu przybytkowi sztuki, jest wszak publiczną tajemnicą, jawnie Niemcy mówią, że królewicy utrzymywali bąd teatr, bo same Katowice nie byłyby wstąpiły temu poddać.

Zdawałoby się więc, że w takim teatrze noga polska nie postanie. Niestety, inaczej jest. Od otwarcia teatru zaledwie kilkanaście dni upłynęło, a już okazała się potrzeba specjalnego pociągu, któryby melomanów z królestwa po ukończeniu przedstawienia przewoził z Katowic do Sosnowca. Pruskie władze kolejowe naturalnie chcą zadośćuczynić potrzebę i w niezadługim czasie uruchomią specjalny pociąg teatralny.

— A my? My w chwili, gdy okrutna ręka krzyżaka smaga nasze dzieci, gdy rząd pruski odbiera kawałek chleba naszym w Poznańskiem i pozbawia chce ich piędzi ziemi, — my jeździmy popierać teatr niemiecki, nie dla wzniołej, czystszej sztuki zbudowany, lecz dla

celów germanizacyjnych. Tymczasem teatr polski w Sosnowcu świeci pustkami, a drużyna cierpi niedostatek: Co do nas wiemy, kto tam jeździ, znany tych panów, którzy, szeroko rzucając hasłami narodowymi jeżdżą do katowickiego teatru.

A teraz pytania: dlaczego nie mamy iść ręką w rękę z rodakami w Katowicach, którzy do teatru niemieckiego nie będą uczęszczali? Dlaczego pustkami świeci nasz teatr sosnowiecki, nawet wówczas, gdy pierwszorzędni artyści warszawscy w nim występują, jak to miało miejsce na sobotnim koncercie, urządzonym przez Stowarzyszenie urzędników kolejowych „Jedność”?

Dlaczego — i jeszcze raz: dlaczego? — odpowiedzieć trudno, a jeśli odpowiedź znajdziemy, rumieniec wstydu odkryje nam czoła.

Więcej godności melomanów polscy, bo bezczelność wasza stanie się przysłowiem!
W. B.

Przesilenie w Indjach.

Nadgangesowe kraje, do berta W. Brytanji należące, przechodzą ostre przesilenie, które może doprowadzić do oplakanego obchodu niemniej oplakanego 50-letniego jubileuszu. Ci, co wiążą datę obecną z datą (1857) wielkiego powstania indyjskiego, nie bardzo może odbiegają od prawdy. W Anglii niezbyt troszeczono się o ugaszenie tlących zgliszcz tego powstania pamiętano. Podobnie, jak przez ćwierć wieku rządów lorda Cromera w Egipcie, nie były one, za milczącym porozumieniem, poddawane dyskusji, tak samo też przez lat 50 urząd indyjski — „Indian office” — funkcjonował, nie poddawany żadnej krytyce. I zdaje się, że w tym „mechanizmie kolonialnym” nie umiano lub też nie chciano zaprowadzić zmian, odpowiednich do potrzeb i wymagań nowoczesnych.

da święta, zacząłem moją karierę jako cieśla okrzęty.

— A ręce, kochany panie? Masz pan prawą rękę dużo większą od lewej. Pracowałeś nią i mięśnie się wyrobiły.

— Co do tabaki, mniejsza, ale wolnomularstwo?

— Nie będę zawstydział pańskiej przenikliwości i nie powiem jak to odgadłem, zwłaszcza, że wbrew surowym przepisom waszym, nosisz pan cykiel i pióro, jako szpilkę do krawata.

— Rzeczywiście, zapomniałem o tem. A to pisanie?

— Cóż innego może oznaczać, jeżeli nie codzienna pisaninę ten prawy rękaw, świecący się na długość pięciu cali, a lewy wytarty tylko w jednym miejscu poniżej łokcia, jakby od oparcia o pulpit.

— A pobyt w Chinach?

— O tem mówi mi ryba, którą panu tak delikatnie wytatuowano na prawej ręce. Tylko w Chinach umieją tak misternie tatuować, a znam się cokolwiek na tem, bo studjowałem kiedyś znaki tatuowania i pisałem nawet w tym przedmiocie. Gdy jeszcze zobaczyłem chińską monetę, wiszącą na łańcuszku u pana, przyznasz pan, że nic cudownego, niema w moich twierdzeniach.

Pan Juber Wilson zażmiał się ciężko.

— Doprawdy, ja bym nigdy... myślałem z początku, że pan robisz rzeczy nadzwyczajne, a ostatecznie nic w tem niema.

— Zaczynam się przekonywać — rzekł Holmes, zwracając się do mnie, — że źle sobie

tomaczą moje odkrycia. Jeśli będę nadal tak najwiecej szczerzy, moja sława może ucierpieć na tem. Czy nie znalazłeś pan jeszcze ogłoszenia, panie Wilson?

— Owszem, właśnie znalazłem — odpowiedział, wskazując grubym, czerwonym palcem w połowie kolumny dziennik.

— Oto jest. Od tego wszystkiego się zażęło. Niech pan sam przeczyta.

Wziąłem z rąk jego gazetę i przeczytałem następujące ogłoszenie:

„Od Związku Rudogłowych! Na mocy legatu, zrobionego przez zmarłego Ezechiasza Hopkina z Lebano w Pensylwanji (Stany Zjednoczone), otwiera się nowy wakan w Związku Rudogłowych; cztery funty tygodniowo wynagrodzenia za czysto nominalne zajęcia. Każdy rudowłosy, zdrowy na ciele i umyśle, powyżej lat dwudziestu jeden, starając się może o to miejsce. Stawić się osobiście w poniedziałek o jedenastej zrana w lokalu Związku Fleet-street № 7.”

— Cóż to, do pioruna! znaczący może? — zawołałem, odczytawszy po dwakroć to szczególne ogłoszenie.

Holmes pokładał się ze śmiechu na krześle, co oznaczało u niego niezwykle podniecenie i pyszny humor.

— Nieprawda, że to odbiega trochę od utartych szlaków życia? — rzekł do mnie. A teraz, panie Wilson, bądź tak łaskaw i opowiedz nam wszystko o sobie, o swoim domu, i jaki wpływ na losy pana wywarło to ogłoszenie. Tylko wpiersz doktorze zanotuj numer dziennika i jego datę.
d. c. n.

2) CONAN DOYLE.

Związek rudogłowych.

(Z ciekawych pamiętników Scherlocka Holmesa).

Niewiele się jednak dowiedziałem. Pan Juber Wilson był pospolitym angielskim kupcem otyłym, pompastycznym, powolnym. Miał na sobie zniszczony dosyć tużurek, przy kamizelce jego wisiał ciężki łańcuch z fałszywego złota, a na łańcuchu, jako ozdoba, kołysał się kwadratowy kawałek jakiegoś metalu.

Na krześle leżał stary jego cylinder i paltot brązowy z wytartym aksamitnym kołnierzem.

Zresztą prócz głowy, pokrytej czerwonymi prawie włosami, i wyrazu cierpienia czy też niezadowolonia na twarzy, nie było w całej tej postaci nic uderzającego.

Bystre oko Holmesa, zauważyło moje badanie, potrząsnął lekko głową.

— Oprócz rzeczy widocznych, że jakiś czas zajmował się pracą ręczną, że zażywa tabakę, że jest wolnomularzem, że był w Chinach, a ostatnimi czasy wiele pisał, nic więcej wykombinować nie zdołałem — odezwał się mój przyjaciel.

Pan Juber Wilson drgnął i zdumiony spojrzął na mówiącego.

— Panie Holmes! — zapytał. Skąd pan wie na przykład, że pracowałem rękami? To praw-

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycyenniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przede wszystkim kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztalatorackie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach nadobrzejszych. Informacja rysunku i kosztorysu na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III d. 50 w. 100 w. 289

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 989 **F. BŁACHOWICZ** w CZĘSTOCHOWIE **Wydawnictwo wszelkie roboty żelazne i mosiężne.** Specjalność: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie pieruochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, wycinarek i t. p. Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Podobnie jak w Egipcie, i w Indjach urzędnicy angielscy nie rachowali się z ewolucją, z postępem, którego sami byli gorliwymi propagatorami w swojej ojczyźnie. Nie zdawali sobie ani sprawy z tego, że powstał ruch „młodo-indyjski” i że należy zmienić metodę rekrutowania funkcjonariuszów angielskich — wysyłania na tę ważną placówkę ludzi o innym poziomie umysłowym, by żgubne dla berla brytanckiego skutki tego ruchu zażegnać, a dobre jego strony na rzecz kraju macierzystego wyzyskać. Lord Curzon dbał więcej o politykę wszechświatową i o zatargi się z lordem Kitchenerem, niż o administrację wewnętrzną. Nie uczynił nic dla zlagodzenia agitacji, która już za jego rządów objawiała się zaczęta. Nie szczędził nawet publicznie słów dotkliwych dla ludu wschodniego, którym rządził.

Lord Minto, jego następca, jest skończonym dżentelmem, który ma najlepsze zamiary, ale w dotychczasowej karierze wojskowej nie zdobył dostatecznego oświadczenia i doświadczenia do spełnienia ciężkich obowiązków zarządu ludźmi. Sekretarz stanu dla Indji, John Morley, mimo swej niezaprzeczonej wyższości umysłowej, przedsiębrał tylko pół-srodki. Gdy chodziło o zreformowanie rady dla Indji, p. Morley zaprzagnął roztropnie powiększyć żywioł tubylczy w szeregach doradców lorda Minto. Mianował jednego Indysa i jednego Muzulmanina, by zapewnić reprezentację 2-ech żywiołów narodowych. Na te stanowiska powołał wszakże ludzi, którzy byli oddawna urzędnikami w administracji angielskiej i stąd nie mogli mieć kontaktu z obecną opinią publiczną indyjską. Nominacja ich była zatem tylko zaśluszczeniem platonizmem, danem aspiracjom narodowym ludności.

Rozruchy w Kalkucie, w których uczestniczyli studenci, wykazują, że ruch, wszczęty przez emisariuszów kongresu narodowego indyjskiego wśród ludności, szerzy się coraz bardziej; — utarte w Londynie zdanie: „Zdobylismy Indje mieczem i mieczem jej zatrzymamy”, — dzisiaj już traci rację bytu. Dzisiaj wytworzyła się sytuacja, przygotowana przez oświatę, jaką Indjom przyniosła Anglia. Gdy idea wolności wtargnęła raz do nóg ludzkiego, trudno ją stamtąd wypłenić.

Polityce władzy, detąd uprawianej, Indusi i Mahometanie gotowi są dzisiaj przeciwstawić nie tylko wrogi nastroj, ale i środki gwałtowne, jak bojkot towarów angielskich i strajk kast. Anglia może zatem znaleźć się w przededniu groźnego obchodu 50-cio lecia.

NOWINY.

Częstochowa.

Świętowanie niedzieli, Kwestja zamknięcia sklepów księgarskich w dni świąteczne została ostatecznie rozstrzygnięta. Z inicjatywy ks. kanonika Fulmana w czwartek ubiegły w mieszkaniu jego odbyła się narada księgarzy przy udziale pp. Rybackiego (p. Eger) i sp., Lipskiej (p. Chylińska), Rolnickiego i Nowickiego i sp. (p. Mondschein), na rezolucji której uchwalono, aby we wszystkie dni świąteczne księgarnie były zamknięte całkowicie, w dniu zaś zwykłym o godz. 8 i pół wiecz.

Z przymnożnością podajemy uchwałę powyższą, która świadczy bardzo pochlebnie o etyce ogółu pp. księgarzy częstochowskich którzy dla dobra licznej rzeszy swych pracowników, spragnionych wypoczynku zdecydowali się solidarnie na to ustępstwo.

Jednocześnie wyłania się na porządek dzienny kwestja wypoczynku świątecznego w innych handlach. Piękny przykład pod tym względem daje Belgja, w której nawet marki pocztowe noszą napis: „nie kupujcie w niedzielę”.

Poprzedaniem byłoby wtłoczyć, aby inicjatywa pojedyncza ks. kan. Fulmana, była początkiem uregulowania doniosłej kwestji wypoczynku świątecznego.

„Obrona”. W d. 13 b. m. o godz. 3-iej po południu w sali Katoickiej przy ulicy Krakowskiej odbyło się nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Obrona”.

Posiedzenie zagałł prezes Stowarzyszenia p. Jan Hamburg, który zaproponował na przewodniczącego p. Bron. Wrzeskiego i na sekretarza p. Wacława Nassalskiego, co przez akłamację przyjęto.

Przewodniczący zaprosił na asesorów: ks. kanonika Fulmana, ks. Jakowskiego, Ludwika Bednarskiego, Żurawskiego, Ostowicza, Szafruga, Kulpe, Brzoskiego, Ptaka i Oneckiego. Po sformowaniu prezydium przystąpiono do porządku dziennego:

1) Odczytanie sprawozdania z 3 miesięcznej egzystencji Stowarzyszenia;

2) Zrzeszenie się wszystkich Stowarzyszeń w promieniu okolicznem.

W sprawie tej zabrał głos p. Chwalina, który wyraził życzenie, by Stowarzyszenie „Obrona” przyjęło na siebie obowiązek dostarczania towaru dla wszystkich stowarzyszeń drobniejszych w okolicy.

Ks. kanonik Fulman dowodził, że ponieważ punkt ten jest nadzwyczaj ważny pod względem ideowym, przeto nie może być odrzuconym, i zaproponował wybranie w tym celu komisji, któraby szczegółowo sprawę tę zbadała.

Pan Jurakowski twierdził, że Zarząd powinien wybrać komisję powyższą, która obowiązana jest przedstawić wnioski swoje następnemu Ogólnemu Zebraniu.

Ks. Jakowski w nader gorących słowach zachęcał członków do rozwoju Stowarzyszenia.

Pan Ostowicz w imieniu Komisji Rewizyjnej stwierdził pomysłny rozwój Stowarzyszenia.

Następnie przystąpiono do wyboru 2 członków Zarządu na miejsce występujących p. p. Wałkowskiego i Chadzyńskiego.

Wybrani zostali: p. Wiśniewski i p. Rogowski, a na ich zastępców pp. Gruszecki i Marcinkowski.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Jurakowski w imieniu członków dziękował Zarządowi za usilną i nadzwyczajną produkcję pracę, — stwierdził, że Stowarzyszenie, jakkolwiek młode, rozwija się z niezmierną szybkością, — poczem posiedzenie zamknięto.

Z powyższego widzimy, że Stowarzyszenie, „Obrona”, jakkolwiek istnieje dopiero czwartym miesiącem, rozwinęło się jednak już o tyle pomysłnie, że zamierza rozszerzyć krąg swej działalności na całą okolicę Częstochowską. Jest to objaw nadzwyczajny sympatyczny, dowodzący potrzeby utworzenia instytucji powyższej, mającej na celu dostarczanie do sklepów dobrego towaru z pierwszeństwem i po cenie najniższej.

Przytęchem byłoby tak w interesie instytucji równie jak i ogółu, aby Stowarzyszenie od czasu do czasu ogłaszało adresy swych odbiorców, dzięki czemu publiczność będzie wiedziała, w których sklepach nabywać może towar nie zleżały, czysty i zdrowy, oraz po tańszej cenie.

Niewłaściwość. Miasto nasze pod względem higieniczno-sanitarnym, jak wiadomo, znajduje się na bardzo niskim szczeblu wymogów społecznych. Brud, smród i niechlujstwo, — oto główne jego cechy, a jeżeli nawet staramy się usunąć jakie nieporządki, to robimy to tak nieudolnie i tak beznamiętnie, że mieszkańcy otrzymują prawdziwie niedowiedzią przyszłość. Mamy na myśli zamiatanie Alei. Pisaliśmy wielokrotnie, że Aleje nie są zamiatane i nareszcie poczęto je zamiatać, ba! — nawet zlewając wodą. Ale jak się to odbywa? — Godzina 5 ta po południu, — w Alejach rozpoczyna się największy ruch: — to żadni świeżego powietrza odbywają spacer. Jednocześnie zjawiają się stróże, uzbrojeni w olbrzymie miotły, a kłęby kurzu wchłaniają w pierś nieszczęśliwi spacerowicze. Po zamiataniu odbywa się dopiero zlewanie Alei wodą.

Czyby nie można było najprzód skrapiać wodą ulic, a potem dopiero je zamiatać?..

Zebranie młynarzy. W d. 11 listopada r. b. odbędzie się w sali magistratu zebranie młynarzy częstochowskich, Zagłębia Dąbrowskiego i sąsiednich powiatów w celu unormowania ceny za mielenie. Zebranie poprzedzi nabożeństwo, odprawione w kościele św. Zygmunta o godz. 10-iej rano.

Usiłowanie zabójstwa. Niema dnia, aby nie przelano krwi bratniej, niema dnia, aby krew winnego czy niewinnego nie zlała naszej ziemi!..

Młody robotnik, bo zaledwie 26 lat liczący, dzień cały pracował ciężko w fabryce p. Horowicza. Wczoraj wieczorem powrócił do domu i posiliwszy się, wyszedł na miasto, aby odetchnąć po zaduchu fabrycznym.

Niedaleko uszedł od domu swego (przy ul. Warszawskiej № 8), gdy kilku nieznanymi ludzi wypadło z za Trzech krzyży i siedmioma kulami powaliło go na ziemię. Za chwilę Władysława Kulikowskiego przeniesiono do szpitala, gdzie stwierdzono, że kule przebiły mu na wylot ręce a jedna z nich utkwiła w udzie. Życie ocalał, ale czy prędko będzie mógł pracować?

Ofiarę nieporządków w teatrze art. dram. p. Józefa Leśniewskiego przeniesiono onegdaj do szpitala miejskiego. Dr. Wrześniowski, stwierdził pęknięcie nogi w kostce i umieścił ją w gipsie. Choroba potrwa prawdopodobnie do 6-ciu tygodni.

Wypadek ten, winien być przestroga dla właścicieli teatru, że należy jaknajprędzej zacząć się reparaacją podłogi. Na scenie, na której artyści zawodowi lub amatorzy częstokroć tańczą, podłoga winna być zupełnie równa, a nie posiadać pułapek, grozących ciężkim kalectwem uczestników przedstawienia.

Wypadek na fabryce. Wczoraj, o godz. 4-ej po południu robotnik fabryki „Wulkan” Adam Paternus zanadto przybliżył się do kola parowego, które porwało go za rękę i zlamano ją poniżej łokcia. F. umieszczono niezwłocznie w szpitalu miejskim.

Kradzież. Wczoraj o godz. 3 po południu niewykryci złodzieje wyważyli drzwi w mieszkaniu p. Marmur, w domu № 6 przy ul. Panny Marii, i skradli z biurka gotówkę 300 rb., złoty pierścionek oraz tarożytne monety złote. Złodzieje widocznie sprawowali się bardzo cicho, gdyż nie zbudziła nawet córki p. M., która spała w przyległym pokoju.

Osobista. Dziś przybywa do Częstochowy naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego, Bogucki.

Z dnia powszedniego.

Kilka słów o młodzieży szkolnej.

Młodzież szkolna to nasza największa nadzieja, to przyszłość nasza jasna. Spoglądamy na nią z dumą i rozrzewieniem, to bogactwo naszego narodu, to nasza pieszczota najdroższa.

Nie wiem, czy młodzi obywatelowie nasi zdają sobie z tego sprawę, czym są dla nas. I dlatego cierpimy niezmiernie, jeżeli błądzą, jeżeli błądzą najoczywiście.

Piszący te słowa od tygodnia zaledwie bawi w Częstochowie, a zobaczył rzeczy, które go dziwią i smuca, — i to właśnie tych wszystkich, którzyby chcieli widzieć w młodzieży szkolnej — kwiat obywatelstwa.

Po ulicach miasta widać uczniów snujących się uczynów z papierosami w ustach, z minami zbłązanych lowelasów; widać domaleńkich donzuanów, — zaczepiających dorosłe kobiety; widać młodzieńców, graszących bilardowych w mundurkach szkolnych, nieślychian „dorostych” w swej pewności co do tajemnic karambulowych...

Widziałem jeszcze wiele innych rzeczy, o których pisać nie chcę, bo myślę, że to było może przywidzenie.

Wierzyć bo nie chcę, aby nasza przyszłość, nasza chłuba, oczywny naszej największa nadzieja — młodzież szkolna — siły swoje, zdrowie, energje — obracać miała na tak miżerne przyjemności życia.

Kiedyż, jak nie teraz piąć się Wam trza na szczyty Ideału i wielkiego ukochania wszech-ludzkości? Nie marujcie wiosny waszego życia...

Młodości, ty nad poziomy!..

red.

Zawiercie.

Pożary. Wczoraj w osadzie Kromolwicy pożar zniszczył 18 domów zamieszkałych. Przyczyna pożaru niewiadoma; Straty znaczne.

Wczoraj, o godz. 11-ej r. we wsi Poraj w piekarni, wskutek wadliwego urządzenia dymnika, wynikił pożar, który zniszczył 13 domów zamieszkałych. Straty znaczne.

Sosnowiec

Napad na stację towarową w Gofonogu. Po niedzielę o godz. 9 wieczorem w chwili, gdy pociąg towarowy dochodził do stacji, napadło około 20 ludzi z mazerami i brauoinkami na pociąg, z których dano przeszło 8 strzałów.

Pociąg zatrzymano, bandyci otworzyli jeden wagon i zabrali z niego 38 tafli cynku.

Stacja zatelefonowała po wojsko, które nikogo z bandytów już nie zastało. Skradziony cynk, porzucony w ucieczce przez bandytów, zaaleziono przy poszukiwaniu za napastnikami.

Komisja rewizyjna. W poniedziałek ranym pociągiem przybyła z Piotrkowa specjalna Komisja rewizyjna złożona z radcy wydziału administracyjnego Moroszkina, burmistrza miasta Brzeziny Morawskiego, urzędnika do poszczególnych poruczeń i pomocnika referenta Gwiazdzinskiego. Członkowie Komisji prosto z pociągu udali się do magistratu do wydziału administracyjnego, od tych wydziałów rozpoczynając rewizję.

Rewizja, mająca, według pogłosek, na celu wykrycie jakichś nieporządków, potrwa dni parę.

Z komory. Sosnowiecka komora aresztowała Jana Maszczyka, l. 23, za uchYLENIE SIĘ od oclenia potajemnie przewiezionych rzeczy z zagranicy.

Rozszerzenie ulicy. Obywatel tutejszy p. Feliks Jakson zaoferował miastu na sprzedaż 51 przętów swego gruntu, położonego przy ul. Jasnej, na rozszerzenie i upiększenie tejże ulicy. Sprawa ta ma być rozpatrywana na przyszłym posiedzeniu radnych.

Postrzelenie siostry przez brata. W niedzielę rano na podwórzu domu Wróblewskiego na Sroduli bawił się ze swą 10 letnią siostrą czternastoletni Stanisław Richter, który trzymając w ręku nabity flower z figlów przykładał do piersi siostry. W tem padł strzał, kula przeszła pierś dziewczęcia i uwięzła w płucach. Nieszczęśliwą ofiarę nieodpowiedniej dla dzieci zabawy odwieziono do szpitala huty Katarzyny.

Teatr. W czwartek ujrzymy po raz pierwszy komedję Wł. Perzyńskiego p. t. „Aszantka”. W piątek po cenach znitowanych „Kozioł ofiarny”. W sobotę po raz pierwszy „Barbara Radziwiłówna”. Repertuar za t. b. bardzo urozmaicony.

Warszawa.

— **Z żałobnej karty.** W dniu wczorajszym zmarł po krótkich cierpieniach dr. Jakób Gutwein w 61 r. B. p. dr. Gutwein ukończył szkołę główną następnie kształcił się w uniwersytecie, który również celując ukończył. W r. 1871 wstąpił do wojska francuskiego i brał udział jako lekarz w wojnie francusko-pruskiej. Po powrocie z wojny dr. Gutwein mianowany został asystentem prof. Kosiniego w szpitalu św. Ducha.

Wyjazd wydalonych. O g. 12 i pół po północy z soboty na niedzielę odjechali z dworca kolei warsz.-wied. za granicę wydaleni członkowie zarządu głównego Macierzy pp. Stanisław Libicki, sekretarz Karol Stawecki i p. Marja Dzierżanowska.

Odjeżdżających na dworcu żegnali licznie zebrani przyjaciele i znajomi.

Strzały przy ul. Gnojnej. Wczoraj około g. 9 rano, do sklepu kolonialnego, Ch. Hipszera przy ul. Gnojnej nr. 3 (za Żelazną Bramą), przyszło 3 nieznajomych ludzi, z których 2 podszło do kontuaru, a 3-ci pozostał przy drzwiach wejściowych. Jeden z przybyłych zarządał funta cukru. W chwili, gdy właściciel sklepu brał z szafy żądany przedmiot, jeden ze znajomych powiedział „co stychać z subjektami” a drugi w tejże chwili dał kilka strzałów do Hipszera. Kule chybiły wskutek tego, że H. nachylił się. Hipszer wpadł do położonego w sąsiedztwie sklepu pokoju, a nieznajomi ratowali się ucieczką w stronę ulicy Ciepłej, gdzie jednego z nieznajomych usiłował zatrzymać przeznadzący tamteży robotnik, Szmul Gesundheit, lecz rozległ się strzał i G. z przesytemi piersiami padł na bruk, brocząc w krwi. Wówczas z pobliskich koszar wybiegli żandarmi i obydwóch ujęli. Przed kilku miesiącami aresztowano trzydziestu kilku subjektów w 19 sklepach kolonialnych, pomiędzy innymi i u Hipszera. Od tego czasu właściciele tych sklepów, gdzie aresztowano subjektów, otrzymywali kilkakrotnie pogróżki listownie.

— **Zabójstwo.** Onegdaj, o godz. 9 zrana, na Nowem Czystem pod Warszawą, kilku wystrzałami z rewolwerów zabity został Klemens Zółkowski, liczący 30 lat.

Zabity pozostawał pod dozorem policyjnym w miejscu swego urodzenia, Ekaterynosławiu, zład uciekł, w ostatnich czasach przybył do Warszawy i tu mieszkał, nigdzie nie zameldowany. Powód zabójstwa nie jest znany.

Łódź.

Wczoraj o godz. 10-jej wieczorem konwój prowadził 6 aresztantów. Przy ulicy Głównej jeden z aresztantów zaczął uciekać, konwój dał do uciekającego salwę, która zraniła służącą, Agnieszkę Spychalską.

— W fabrykach tomaszowskich lokaut trwający od dłuższego czasu ma być ukończony. Robotnicy zgadzają się na proponowane przez fabrykantów warunki. Poiteja z wojskiem wtargnęła na zabawę urządzoną przez związek „Jedność”, ina której znajdowało się około 2,000 osób. Między zebranymi powstał ogromny popłoch. Po rewizji osobistej aresztowano około 100 młodzieńców, którzy nie posiadali paszportów. Wojsko obsadziło dzielnicę prowadzącą do dworca kaliskiego, przyozem rewidowano wszystkich przechodzących i przejeżdżających.

— Przy ulicy Rokicińskiej wystrzałami z brauningów śmiertelnie raniono robotników: Jana Plutę i Jana Machora.

— Sąd okręgowy piotrkowski skazał ośm-

nastoletniego Władysława Jędrzejowskiego i Adolfa Wajsciga na 3 lata więzienia za dokonanie gwałtu na 16-letniej dziewczynie.

— Utworzone zostało towarzystwo zbytu towarów manufakturnych. Prezesem obrano p. Jakóba Brandla.

Wybory.

W Warszawie.

W niedzielę odbyło się w Warszawie 6 zebranie przedwyborczych.

W sali resursy obywatelskiej zgaił zebranie p. Zieliński, przyczem prosił na przewodniczącego p. St. Gralewskiego, na asesorów pp. Benzefa, Gniazde, Czajkowskiego, Grodzickiego i Jasińskiego. Przemówienia były wszystkie w ruchu i narodowo-demokratycznym.

W sali Tow. wioślarskiego zgaił posiedzenie p. Zygmunt Niedziałkowski, na prezesa zaprosił dra Szymańskiego, a na asesorów pp. Dobrowolskiego, Gajewskiego, dra Kowalskiego, Wagnera i Zielińskiego. Mówcy zaczęli do głosowania na listę narodową demokratyczną.

W resursie obywatelskiej odbyło się powtórnie zebranie popołudniu, na którym między innymi przemówił poseł Parczewski.

Wzmianka o projekcie oderwania Cheim-szczyzny uzyskała dyskretną uwagę przedstawicieli władzy; obrad jednak nie przerwała. Zebranie to cechował nastrój niezwykle poważny.

U techników przy ul. Włodzimierskiej o-mal nie doszło do zerwania obrad. Gdy paru mówców wyraziło krytykę rządu, zaprotestował przeciw temu przedstawiciel władzy.

Dzięki przedstawieniu organizatora zebrania burzę zażegnano. Przewodniczył p. Józef Zawadzki.

Na Pradze w teatrze ludowym zgaił zebranie inż. Falkowski, przewodniczył p. Rodziewicz. Przemówił b. poseł p. Fr. Nowodworski.

W Łodzi.

W Łodzi odbyły się duże zebrania przedwyborcze. Zainteresowanie przed wyborami nagości niewielkie.

Dopiero rozpoczęte wczoraj wybory ujawniły pewne ożywienie. Według otrzymanych wiadomości w 2-im okr. wyborczym zwyciężyła lewica, w 3-im obrębie szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Nar. Dem.

Telegramy.

Zderzenie pociągów.

Twer 15 TAP. Wczoraj o godz. 7 i pół wiecz. pociąg towarowy wpadł na stacji Kumińskiej na pociąg roboczy. Są ranni. Kilka wagonów uległo rozbiciu.

Twer 15 TAP. Zderzenie pociągu towarowego z roboczym nastąpiło wskutek nieprawidłowo nastawionego semaforu. 4 wagony rozbiły. Ciężko raniona dziewczynka, lekko—10 osób, w liczbie tej konduktor.

Kiszyniew 15 TAP. Dwa pociągi towarowe zderzyły się z sobą. Zabity chłopiec; dwaj robotnicy, pracujący przy wyładowaniu jednego z pociągów, są potłuczeni.

Podpalenie mostu kolejowego.

Kijów 15 TAP. Nieznani ludzie podpalili drewniany most na linii Lebedińskiej kolei północno-zachodniej. Most znacznie uszkodzony. Ruch pociągów wstrzymany. Ofiar w ludziach niema.

Aresztowanie agitatora.

Hierc 15 TAP. Oficerowie ujęli zbiegłego marynarza, w chwili, gdy w koszarach twierdzy wygłaszał mowę, wzywając żołnierzy do obalenia istniejącego ustroju państwowego i nieposłuszeństwa względem oficerów.

Zaburzenia uliczne.

Odesa 15 TAP. Tłum, zebrany na ul. 19-go lutego dał kilka strzałów do stójkowego,

który kazał mu się rozejść. Stójkowy nie ranił. Strażnicy konni wobec oporu tłumu dali ognia do niego. Dwie osoby ranione.

Zabójstwo komisarza.

Jafta 15 TAP. Komisarza policji, Czyżewskiego, zabito wczoraj o godz. 6 ej wiecz na moście.

Aresztowanie rozbójników.

Łódź 15 TAP. Aresztowano 18 rabusiów. Banda ta zajmowała się robstwem i wymuszaniem pieniędzy.

Cholera.

Petersburg 15 TAP. W Ekaterynosławiu zachorowały na cholere 2 osoby. W Nizimn-Nowgorodzie zachorowała 1, w gubernji od początku epidemji zachorowało 447, zmarło 213. W Kijowie od dnia wczorajszego zachorowało 60, zmarło 8; w powiecie zanotowano 3 podejrzanze zastołbnicia. W Riazani zachorowało 3, zmarły 2. W Czernichowie zachorowały i zmarły 2.

W Omsku zachorowało na cholere 9 osób, zmarło 4; w powiatach zachorowały 2, zmarły 2. W Symbirsku zachorowała 1, zmarła 1.

Starcie z rabusiami.

Mohylów 15 TAP. Zatrzymano w lesie bandę rabusiów. Banda stawiała opór zbrojny. Jeden z rabusiów zabity, jeden ciężko ranny.

Napady.

Kielce 15 TAP. We wsi Bogosławiu dokonano napadu na zarząd gminny i monopopolowy. Zabity technik kamieniołomów.

Pożar.

Nowa-Uzycza 15 TAP. We wsi Mukorowiu spaliło się 71 chat i cerkiew.

Napad na sklep monopopolowy.

Sieradz 15 TAP. Podczas pościgu za napastnikami na sklep monopopolowy w Szadce jednego strażnika zabito, drugiego — raniono.

Strajk i lock-out.

Turyn 15 TAP. Miasto posiada wygląd zwykły. Ruch tramwajowy i kolejowy wznowiony. Sklepy otwarte, zakłady przemysłowe jeszcze pod lock-autom.

Rzym 15 TAP. W Medjolanie i Bolonji robotnicy przystąpili do pracy. W Turynie ogłoszono strajk powszechny. Robotnicy gazowni, stacji elektrycznej i tym podobnych przedsiębiorstw dotąd pracują. Pracownicy kolejowi częściowo strajkują. Sklepy otwarte.

Deficyt 28-milijonowy.

Parý 15 TAP. Minister Callot po dokonaniu rewizji stanu finansowego Francji w komisji budżetowej stwierdził, że deficyt wynosi 28 milionów. Wydatki na ekspedycję marokańską przewyższają przewidziane w budżecie zwykłe wydatki tylko o 2 i pół miliona franków.

Borkum T. wł. Władze niemieckie przytrzymały jacht angielski z oficerem marynarki. Jest podejrzenie, jakoby angiely dokonali zakazanych wymiarów morza i wybrzeży niemieckich.

London T. wł. Prezydent izby handlowej Lloyd George, oświadczył wczoraj w interwiewie, że byłoby rzeczą nierozsądną mówić obecnie o kryzysie kolejowym. Położenie jest poważne, ale nie rozpaczliwe.

Podziękowanie.

Rodzina zmarłego s. p.

D-ra Gracjana Pisarzewskiego

zauważwszy we wczorajszym podziękowaniu pominięcie wzmianki o udziale „Lu-tni” „mniejszem” skład „najserdeczniejsze podziękowanie Członkom „lutni” Częstochowskiej za oddanie ostatniej usługi zmarłemu.

1002—1—1

Rodzina.

W Czwartek dnia 17 b. m. w kościele po Marjawitkach o godz. 10 i pół rano jako w rocznicę śmierci s. p.

ALEKSANDRA KOSTECKIEGO

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne na które zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół.

992—2—1

Zona.

STANISŁAW Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych

Kawior ziarnisty
wyborowy bez soli.
Ryby wędzone, Śledzie Królewskie, Homary,
SERY:
Szwajcarski, Roquefort, Brie, Demi-Sel, Finlandzki,
Litewski, Śmietankowy, oraz wyborowe
O W O C E.

TELEFON № 9. 992

DRUKARNIA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.
Wykonują wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wlotozające, starannie, szybko
i po cenach możliwie niskich.
DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA
w NOWE PISMA
afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.
W NASKŁADZIE
książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

Sanatogen Bauera

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,
zdeenerwowanym i pozbawionym energii
tyciowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy
i profesorów. — Dostać można we wszyst-
kich aptekach i składach aptecznych. — Wy-
strzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Próbny gratis i franco wysłać S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Stowarzyszenie
rzemieślniczo - przemysłowe
w Częstochowie
otworzyło dn. 5 b. m. biuro w domu
pod № 19 przy ul. Dojazd. Biuro
przyjmuje zapisy na członków i skład-
ki, tudzież udziela wszelkich informacji
dotyczących stowarzyszenia. Biuro
jest czynne w dni powszednie od
godz. 6 i pół wiecz. do 9 wieczorem,
w niedzielę zaś i święta od godz. 3
po poł. do 7 wiecz. 955

Uczeń potrzebny
do jednego z większych biur tech-
nicznych, znający gruntownie język
polski i niemiecki z 4 klasowym wy-
kształceniem. Oferty po polsku i nie-
miecku przysłać pod adr. Hotel
Warszawski № 5. 998-4-1

Place na Stradomiu.
Niniejszem zawiadamiam nabyw-
ców placów kupionych odemnie, że
w czwartek dn. 17 b. m. zaproszo-
ny przenieść Geometra sprawdzić
będzie granice placów i oddawać w
posiadanie.
Jeszcze kilkanaście placów do na-
bycia.

Jan Gawlikowski. 1000 2-1

Zakład kuśmierski
Tomasza Nagłowskiego
w Częstochowie, ulica Wieluńska
№ 3
polecą w wielkim wyborze: tołuby
stróżowskie, spodnie, kamizelki,
serdaki. Tamże wyprawa skór.
800 15-6

Magazyn ubiorów i okryć damskich
HONORATY
Aleja II № 16 dom W-go Imicha.
958 15-4

Nowo otworzony
Zakład FREBLOWSKI
St. Ligezówny
w CZĘSTOCHOWIE,
ulica Mikołajewska № 6.
Zajęcia dla dzieci od lat 3 do 7:
pogadanki, przygotowujące do sy-
stematycznej nauki, gimnastyka,
gr. śpiewy, robótki i sjejd.
Zapis codziennie od 10 rano do 3
po południu, zajęcia od 14 b. m.
93 3-2

Zarząd Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego
„Częstochówka“

podaje do wiadomości, iż w dniu 14 b. m., t. j. w poniedziałek biuro To-
warzystwa **zostaje otwartem** w domu W-nej Trepkowskiej przy
ulicy Wieluńskiej № 28.

Od wstawianych pożyczek pobiera się 7% w stosunku rocznym. Od
wstawionych oszczędnościowych Towarzystwo wypłaca: a) na każde żądanie 4%
i b) na roczne lokaty 5%

Biuro otwarte codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu oprócz
dni świątecznych, w soboty od godz. 6 - 3 wiecz. rem. 989-10-2

Bez ryzyka Przedmiot nie podobający
się przyjmujemy napowrót.

Kort francuski bardzo trwałe i praktyczny materiał wełniany na elegancie,
trwałe męskie garnitury znane, w kolorach: czarnym, czarno-
szarym z kropkami kolorowymi, oliwkowym z kropkami, kratek
nie i w prążki, szarym, marenego i innych kolorów i rysunków według najwzrost-
szych mody. Fabryka wysłać pocztą za zaliczeniem, bez załatwu, również odcinki 4% arsz.
na cały garnitur męski za 5 rub. 25 kop., w lepszym gatunku 6 rub. 85 kop. gatunek
„prima“ 8 rub. 40 k. gatunek „extra“ 10 rub. 50 k. i 12 rub. 50 k. Przy zamówieniu
3-4 lub więcej odcinków dodaje się zupełnie darmo potrzebna do nich podszewka.
Opakowanie przysyła na koszt fabryki. Zamówienia prosimy skierować: Łódź, Nr. 67
fabryka Towarzystwa Sukienno-wełnianej Manufaktury. 997-1-1

„Europejska Konkurencja“
Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turskiego.
Wszystkie przedmioty po 20 kop.
do wyboru:
Zawiadamia Sz. Publiczność, że zaopatrzone zostało w rozmaite zagraniczne
nowości zabawki, oraz galanterijne, toaletowe, terrakotowe i fajansowe
przedmioty. Oddzielny skład dla p.p. hurtowników w tym samym domu.
Z szacunkiem Towarzystwo Europejskiej Konkurencji.

Wydawca: F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Redaktor: Wł. Rowiński.

Nieźrównanej dobroci emalje podłogowe

„NOBILES“

sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga**, Aleja II 100, Tea-
643 tralnej, Częstochowa 29-9

ZNAJĄ ze swej dobroci
Kapustę SŁAWA Halinowa
1000 pudów. Pud po 40 kop.
polecą do zimowego kwaszenia
Zakład Ogrodniczy „Halinów“ w Częstochowie
Władysława Zawady
948-6-1 Potrzebne 500 sztuk żagolek używanych.

Student politechniki przyjmuje lekcje i
przyg. na świadectwa. można zbiorowo.
Adres: Kawia 18, J. B. 999-3-1

Potrzebna osoba skromnych wymagań do
zajęcia się domem i zaopiekowania się
dziećmi. Adres: Sosnowiec. Poste-Restant-
Teodozia. 995-3-1

Zaginiony paszport na imię Jakoba Rado-
szczyńskiego wydany w gminie Gowarczow.
gub. Radomskiej. Złożyć w Magistrate
999 1-1

Kupię
Maszynę PAROWĄ
leżącą, w dobrym stanie, o sile 24-
30 koni, pierwszeństwo maszyny kuli-
sowe. Oferty Sosnowiec skrz. poczt.
№ 87. 994-3-2

Kierat do sprzedania. Wiadomość III
Aleja Nr. 57. 977-3-3

P.b. 50-100 otrzyma za wyrobienie
posady biurowej. Oferty składać w Re-
dakcji „Gońca“ Częstochowskiego dla „Pra-
cowitego“ najpóźniej do 18 października r.b.
974 2-2

Jedyna Chrześcijańska Pracownia
Zegarmistrzowska
Franciszka GÓRSKIEGO
długol. współpracownica pierwszo-
rzędnych firm w Warszawie i za-
granicą.
III Aleja № 50 (vis a vis powiatu).
Polecą taskawym względem Sz.
Publiczności fachową reparację zeg-
arów: kieszonkowych, stołowych
i antyków.
Sumienna praca i gwarancja.

O K A Z Y J N I E
jest do sprzedania
Motocraft naftowy o sile 2 K. P. odpo-
wiedni do wodociągu lub galwani-
zerni, tamże okazynie 3 łózka sty-
lowe do sprzedania. Wiadomość w
Redakcji Gońca. 986-2-1